

# Hieronim Florian Radziwiłł i jego rezydencje

## 1. ZARYS SYLWETKI KSIĘCIA

Hieronim Florian Filip Jakub Radziwiłł urodził się w Białej 4 maja 1715 roku jako najmłodsze, czternaste dziecko Karola Stanisława Radziwiłła i trzydziestodwuletniej już wówczas Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Był najukochańszym dzieckiem swojej matki, z którym wiązała największe nadzieje. W wieku czterech lat księżę stracił ojca i do piętnastego roku życia pozostawał pod opieką matki. Stosunki księcia z bardzo go kochającą, ale i apodyktyczną rodzicielką, były trudne i w znacznym stopniu wpłynęły na jego nieokrzesany charakter i nieudane życie prywatne.

Staropolscy pamiętnikarze i XIX-wieczni publicyści utrwalili w świadomości powszechnej przerysowany obraz Hieronima Floriana jako zdegenerowanego satrapy będącego uosobieniem zła<sup>1</sup>. Przypisywano mu odrażające okrucieństwo, rzekomą rozwiązłość i fizyczne podobieństwo do cara Piotra I, z sugestią pochodzenia z nieprawego łoża, a także odpychającą powierzchowność, mierny rozum i – co zupełnie niedorzeczne w jego przypadku – alkoholizm<sup>2</sup>. Także w pracach niektórych współczesnych badaczy<sup>3</sup> pobrzmiewają echa tego stereotypowego obrazu. Tymczasem księżę (niewątpliwie nie stanowiąc wzoru cnót) był jedną z ciekawszych postaci swojego czasu ze względu na rozległe zainteresowania, którym z pasją oddawał się przez całe życie.

---

<sup>1</sup> Por. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, 1758–1764, tekst opracował i wstępem poprzedził B. Królikowski, komentarz Z. Zielińskiej, Warszawa 1986, s. 101; J. Bartoszewicz, *Zamek Bialski, dzieje miasteczka, obrazy z życia magnatów*, Akademia Bialska, Lwów 1881, s. 98–107; E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska portretów Radziwiłłów opisana historycznie przez Edwarda Kotłubaję z drzeworytami Michała Starkmana*, Wilno 1857, s. 424–427; J. I. Kraszewski, *Na bialskim zamku. Powieść historyczna z czasów Augusta III*, t. 1–2, Warszawa 1950, s. 7.

<sup>2</sup> Por. H. Rzewuski, *Pamiętki Jaśnie Pana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego*, Paryż 1868, rozdział *Pan Rys*, s. 227–228.

<sup>3</sup> „[...] oligarcha o cechach odrażających [...]”, [w:] A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, op.cit., s. 180; „[...] upośledzony umysłowo wielmoża [...]”, [w:] T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław 1977, s. 76.



1. Karol Stanisław Radziwiłł  
(1669–1719)



2. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa  
(1676–1746)

Hieronim Florian był mężczyzną wysokiego wzrostu, dość przystojnym, z wiekiem mającym coraz bardziej postawną posturę. Miał kruczoczarne włosy, które w wieku trzydziestu lat przyprószone już były siwizną<sup>4</sup>. Matce, wbrew usilnym staraniom, nie udało się wyeliminować w dzieciństwie jego wady wymowy – jąkania<sup>5</sup>, które towarzyszyło mu przez całe życie. W dość młodym wieku nękały księcia już liczne dolegliwości zdrowotne – hemoroidy, problemy żołądkowe, częste migreny<sup>6</sup>. Był też w coraz gorszym stanie psychicznym – coraz bardziej podejrzliwy i nieufny, zgorzkniały, mający chwiejne nastroje, zabobonny, nieustająco lękający się o własne życie<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> „Pan [Hieronim Florian] nieterażniejszych wieków [...] bo gwałt siwizny na łbie”, [w:] AGAD, AR IV, T. 6, kop. 9, fol. 621r, 24.IX.1745, b.m., list H.Fl. Radziwiłła do Reibnitzu.

<sup>5</sup> Anna z Sanguszków Radziwiłłowa sprowadziła w Wrocławiu Jana Fryderyka Bachstroma (1686–1742), teologa, przyrodnika i lekarza, by uleczył Hieronimka z jąkania, za: W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000, s. 336.

<sup>6</sup> M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła Diariusze i pisma różne*, Warszawa 1998, s. 16.

<sup>7</sup> Hieronim czterokrotnie odnajdywał szkło w potrawach przeznaczonych dla niego, ponadto jego włoski lekarz chciał go ponoć otruć (książę otrzymał anonim o takiej treści), w 1749 roku wraz z pieczywem Hieronim połknął szpilkę, którą cudem udało się wydstać, por. M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 16.

W 1745 roku Radziwiłł pisał o sobie: „bywam robiony z różnego metalu, mam dziurę w sobie”<sup>8</sup>.

Hieronim Florian, podobnie jak i jego starszy brat, nie odziedziczył po matce chęci do nauki. Księżę odebrał wykształcenie domowe, nie wykazując przy tym skłonności intelektualnych, nad czym niezmiernie ubolewała jego matka. Michał Kazimierz Radziwiłł pisał o sobie: „uczyłem się bardzo tempo”, co chyba można odnieść i do Hieronima<sup>9</sup>, czytając rozpaczliwe listy jego matki, nawołującej do nauki: „Dla Boga, do książek się aplikuj, żebyś wiedział przecie, co się dzieje na świecie”<sup>10</sup>. Na początku lat 30. Hieronim Florian dwukrotnie wysyłany był w edukacyjne podróże zagraniczne. W roku 1730 na kilka miesięcy wybrał się do Lipska i Drezna, natomiast w latach 1733–1735 prawie dwa lata spędził w Mannheim, pod koniec pobytu (wiosną-jesienią 1735 roku) odwiedzając szereg miast niemieckich i niderlandzkich: Frankfurt nad Menem, Kolonię, Düsseldorf, Utrecht, Amsterdam, Hagę, a w drodze powrotnej ponownie Lipsk i Drezno<sup>11</sup>. Miejsca odwiedzone podczas podróży edukacyjnej księcia pobudzają wyobraźnię muzykologa. Były to bowiem jedne z najważniejszych ośrodków muzycznych Europy. W pierwszej połowie lat 30. elektorsko-królewski dwór Augusta II w Dreźnie uznawany był za najwspanialszy ośrodek muzyczny Europy. Dwór Wittelsbachów w Mannheim, choć jeszcze nie osiągnął wówczas swojej największej muzycznej świetności, mógł poszczycić się wielką i dobrze zorganizowaną kapelą. W Lipsku natomiast działał znakomity Jan Sebastian Bach. Przebywając w Mannheim księżę zatrzymał się na dworze palatyna Karola III Filipa Wittelsbacha. Niestety, nic nie wiadomo o aktywności artystycznej Hieronima Floriana w tym czasie. Nie można jednak wykluczyć, że podobnie jak starszy brat, księżę spędzał popołudnia na wizytach, komediach, operach i różnych „spectaculach”, balach i kolacjach<sup>12</sup>, co bez wątpienia wpłynęło na jego gust muzyczny. Dzięki pobytom za granicą, księżę stosunkowo dobrze opanował język niemiecki i francuski, nabrał ogłady, a także upodobał sobie wiele niemieckich zwyczajów.

Hieronim Florian interesował się sprawami artystycznymi i techniczno-naukowymi, dość dobrze był zorientowany w sprawach architektury. Brał na przykład czynny udział w projektowaniu przebudowy pałacu i miasta w Białej, doradzał też bratu Michałowi Kazimierzowi „Rybeńko” w sprawie przeróbek

---

<sup>8</sup> AGAD, AR RBR, XV–8, fol. 9, *Wiersze własną ręką JO Księcia Hieronima Floryana Radziwiłła Podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego z roku 1745 zebrał i złożył Antoni Łomski-Romanowicz archiwista w zamku, Nieśwież roku 1881.*

<sup>9</sup> E. Kotlubaj, *Galerja Nieświeżska...*, op.cit., s. 424 pisał: „Wychowanie pobierał on domowe, atoli nie wiele z niego korzystał [...]”.

<sup>10</sup> Za W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 19–20.

<sup>11</sup> Na podstawie korespondencji H.Fl. Radziwiłła, AGAD, AR IV, T. 11, kop. 114, 115.

<sup>12</sup> AGAD, AR VI, II–80, fol. 131.

teatru w Nieświeżu w 1756 roku<sup>13</sup>. W jego prywatnych zbiorach bibliotecznych odnotowano między innymi książkę dotyczącą architektury włoskiej *Architecture Italiene* (Amsterdam 1755)<sup>14</sup>. W rezydencjach wznosił książę liczne pałacyki, maneże, stajnie, wozownie, karuzele, zbudował też wiele mostów i dróg<sup>15</sup>. Był zapalonym myśliwym. Sporo na ten temat pisał w listach, *Diariuszu*, i nawet poświęcił sprawom myślistwa oddzielną rozprawę. Na potrzeby polowań Hieronim sprowadzał z zagranicy piękne konie, psy gończe, a także pikierów i waltornie. Miał wielkie psiarnie i menażerie, według jego zaleceń zbudowano przeszło dziesięć przepięknych zwierzyńców. Urządzał liczne wystawne polowania dla gości, odwaga jednak nie była jego mocną stroną. W swoich posiadłościach zgromadził liczące około sześciu tysięcy szabel prywatne wojsko, dobrze zorganizowane, kierowane głównie przez cudzoziemskich oficerów<sup>16</sup>. Dowodzi to jego talentu wojskowego, choć kariera militarna go nie interesowała.

Książę dość chętnie sięgał po pióro, tak jak ojciec i brat. Pisał pamiętniki (dysponujemy jedynie fragmentami jego zapisków dziennikowych z lat 1747–1751, 1756)<sup>17</sup>, próbował swoich sił w poezji<sup>18</sup>, pozostawił też pisma o treści gospodarczej, myśliwskiej i pedagogicznej<sup>19</sup>.

W Białej zgromadził znaczną kolekcję obrazów, powiększając zbiory odziedziczone po rodzicach. Gromadził także militaria i numizmaty, miał również gabinet osobliwości.

Po matce (poza nękającą go przez całe życie migreną) książę odziedziczył zdolności muzyczne<sup>20</sup>. Hieronim Florian otrzymał podstawową edukację w tym względzie. Podczas podróży zagranicznej pobierał lekcje gry na lutni<sup>21</sup>, zdaje

<sup>13</sup> AGAD, AR IV, T. 7, kop. 20, fol. 583v, 30.V.1756, Niechniewicze, list H.Fl. Radziwiłła do M.K. Radziwiłła „Rybeńko”; AGAD, AR V, 17123/V, fol. 91r–92r, 31.V.1756, Słuck, list K. Wendorfa do H.Fl. Radziwiłła.

<sup>14</sup> AGAD, AR RBR, I–14/III, sygn. 10, fol. 141r, nr A.1; NGAB, 694, op. 1, 454, fol. 205r, *Regestr ksiąg z Biblioteki do Pokoju JXPana wziętych w January 1759; Architecture Italiene sont: les plans, et élévations des plus beaux Edifices dela ville, de Genes leves et de sinne par Rubens – Architektura włoska, najprzedniejszych struktur geneńskich.*

<sup>15</sup> J. Kowalczyk, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 37.

<sup>16</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, hasło *Radziwiłł Hieronim Florian...*, op.cit.

<sup>17</sup> Fragmenty *Diariuszy*, [w:] BCzart. 2277 II (1747); BPP, sygn. 25 (1748); AGAD, AR VI, II–81 (1749–1751, 1756); współczesne wydanie: M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit.

<sup>18</sup> Kilka wierszy księcia zachowało się w: AGAD, AR RBR, XV–8, fol. 9–14.

<sup>19</sup> Czart. 1721 III, fol. 1–207; współczesne wydania: M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit.; A. Zamojski (opracowanie i wstęp), Hieronim Florian Radziwiłł, *Rzeczy którymi najgodniejszegomogę zabawić gościa*, Warszawa 1998; zob. też J. Goliński, *Magnacka troska o wychowanie spadkobierców. Nad »instrukcją dla synów« Hieronima Floriana Radziwiłła*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem, Sarmacki konterfekt*, red. St. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 344–356.

<sup>20</sup> W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 24.

<sup>21</sup> „Teraz zaś przypominam sobie że, moje dziecię, na lutni uczysz się. To jest doskonałość bez końca. A lepiej by, żebyś śpiewać jął się, mając głos tak piękny, którego życzyć nie tracić. Jeżeli masz sposób exercytuj się w nim”, [w:] AGAD, AR IV, b.d., b.m., list Anny z Sangusz-

się że potrafił grać na klawesynie – w 1747 roku bratowa obdarowała go szpinetem, na którym miał „profitować nieomylnie w muzyce”<sup>22</sup>. Podobno miał, tak jak matka, piękny głos. Dość dobrze opanował (zapewne pod wpływem rodzicielki) wokalny repertuar kościelny. W listach od niechcienia podawał tytuły poszczególnych psalmów i hymnów: „obligował mię tę piosenkę śpiewając *Ecce quam bonum et quam jucundum, habitare fratres in unum* [Ps132], abym WM Pana z nim w zapadłe mozyrskie posłał kraje [...] bo do Piekła oczekuje droga, żart lub prawdę zakończywszy obliguję WP abyś text *Veni Sancte Spiritus* jeśli umiesz po łacinie często sobie repetując”<sup>23</sup>.

Przy budowie w Białej *carillonu* nie tylko doglądał odlewania dzwonów i sprawdzał czystość ich brzmienia<sup>24</sup>, ale i zasugerował zestaw psalmów, jakie instrument miał wygrywać na wieży ratuszowej<sup>25</sup>.

Pasji muzyczno-teatralnej Hieronim mógł się w pełni oddać dopiero po śmierci matki, której postawa i styl życia studziły żywsze zainteresowania muzyczno-teatralne księcia<sup>26</sup>. W prywatnych zbiorach bibliotecznych Hieronima Floriana odnajdziemy ciekawe pozycje muzyczne, między innymi czterotomowe *L'Histoire de la musique et de ses effets* Jacquesa Bonnet-Bourdelota (Haga 1743)<sup>27</sup> oraz dzieło dotyczące między innymi zagadnień komponowania i wykonywania muzyki wokalne *L'esprit de l'art musical, ou Réflexions sur la musique et ses différentes*

ków Radziwiłłowej do H.Fl. Radziwiłła, za W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 24. Także starszy brat księcia podczas pobytu za granicą uczył się gry na instrumencie – flecie poprzecznym, zatrudniając w 1722 roku w Paryżu jako swojego nauczyciela niejakiego Noudota. Por. AGAD, AR VI, II–80, fol. 131.

<sup>22</sup> AGAD, AR IV, Ks. 20, fol. 249r, 18.I.1747, Jeremicze, list H.Fl. Radziwiłła do Fr.U. Radziwiłłowej; o umiejętności gry na organach Hieronima Floriana wspominał H. Rzewuski: „Książę chorąży, który sam niezgorzej grywał na organach i nimi często się bawił, chwalać Boga w swojej kojdanowskiej kaplicy”, [w:] zbiór gawęd *Pamiętki...*, *Pan Rys*, op.cit., s. 227.

<sup>23</sup> AGAD, AR IV, T. 6, kop. 7, fol. 307r, 19.XII.1743, b.m., list H.Fl. Radziwiłła do nieznanego adresata.

<sup>24</sup> AGAD, AR IV, T. 14, kop. 158, fol. 141r, ok. IV.1759, Biała, list H.Fl. Radziwiłła do K. Wendorfa; AGAD, AR V, 17123/VII, fol. 50r–53r, 30.IV.1759, Słuck, list K. Wendorfa do H.Fl. Radziwiłła.

<sup>25</sup> BCzart. 1721 III, fol. 42–43 za J. Kowalczyk, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 30, 40.

<sup>26</sup> *Kazania y mowy na walnym pogrzebowym akcie [...] Anny z [...] Sanguszków Radziwiłłowej*, Wilno 1750 za W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 23. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa nie uznawała bezinteresownego wspomaganiania artystów – wszystkie działania miały przysparzać chwały jej rodowi. *Ibidem*, s. 34. Księżna zadbała zatem o odpowiednie wykształcenie dzieci (w dobrym tonie była m.in. nauka gry na instrumencie muzycznym) i stosowną oprawę książęcego dworu (np. zatrudniła pierwszych muzyków dla dworu młodzieńczego Hieronima Floriana). Jako osoba prowadząca prawie ascetyczny tryb życia – nosiła wdowie szaty, była pedantyczna i surowa dla poddanych, nie tolerowała picia alkoholu – słuchała muzyki i śpiewała jedynie w kościele, a wszelkim muzyczno-teatralnym rozrywkom była bardzo niechętna.

<sup>27</sup> AGAD, AR RBR, I–14/III, sygn. 10, fol. 178r; ARAN-StP, f. 158, op. 1, 227, fol. 263r.

*parties* Charlesa Henriego de Blainville'a (Genewa 1754)<sup>28</sup>. Nie wydaje się, by książę bliżej zgłębiał zawartość tych ksiąg, jednak już sama chęć ich posiadania jest znamienna. W kolekcji Hieronima odnajdziemy także zbiory tekstów pieśni francuskich, siedem tomów *Nouveau recueil de chansons choisies* (Haga 1731)<sup>29</sup> wykorzystywanych być może przez księcia do prywatnego muzykowania. O tym, że książę chętnie śpiewał, dowodzi między innymi jego prośba wyśtosowana do nadwornego koniuszego Karola Wendorfa, by przesłał mu do nucenia partię Pantalone z komedii *dell'arte* o *Dziewce holenderskiej*<sup>30</sup>, która była wystawiana w Słucku. W prywatnej garderobie podróźnej księcia, obok różnych papierów odnotowano w 1758 roku także „partesy wiedeńskie do muzyki”<sup>31</sup>. Najpewniej była to część muzykaliów (niestety, nie zachowała się ich specyfikacja) najbardziej przez księcia lubiana i często podczas wyjazdów dla niego wykonywana.

Radziwiłła nie interesowała kariera polityczna, rzadko bywał na sejmach. Książę pełnił kolejno urzędy podczaszego wielkiego litewskiego (od 1739), starosty krzyczewskiego i przemyskiego, chorążego wielkiego litewskiego (1750). W roku 1731 został odznaczony przez palatyna Renu Orderem św. Huberta, a w 1748 roku August III nadał mu Order Orła Białego. Postawę księcia trafnie ujął Edward Kotłubaj pisząc: „Nie dbał o żadne urzęda i nie starał się o nie, czując się wyższym, w mniemaniu i dumie swojej, nad nie, przez swoje urodzenie, bogactwa i potęgę”<sup>32</sup>.

Hieronim Florian, podobnie jak i cała familia radziwiłłowska, nosił tytuł księcia *Sacri Romani Imperii*, Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Włączyło to ród radziwiłłowski w krąg elit europejskich i stwarzało poczucie szczególnej predyspozycji do objęcia korony Rzeczypospolitej<sup>33</sup>. Książę

<sup>28</sup> AGAD, AR RBR, I-14/III, sygn. 10, fol. 158r, fol. 264r; ARAN-StP, f. 158, op. 1, 227, fol. 264r.

<sup>29</sup> AGAD, AR RBR, I-14/III, sygn. 10, fol. 170r; AGAD, AR RBR, sygn. 25, fol. 15r; ARAN-StP, f. 158, op. 1, 227, fol. 270r.

<sup>30</sup> „Pieśń Pantalona, której pierwszej strofy JOWXMPiD przypomnieć sobie nie mogłeś, kazałem przepisać, którą posyłam”, [w:] AGAD, AR V, 17123/III, fol. 44r, 6.XI.1752, Słuck, list K. Wendorfa do H.Fl. Radziwiłła.

<sup>31</sup> AGAD, AR XXVI, 474, fol. 43r: *Regestr garderoby podróźnej, galanterii i innych rzeczy w Białej spisany 17.X.1758*.

<sup>32</sup> E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska...*, op.cit., s. 427.

<sup>33</sup> Por. T. Bernatowicz, *Mitra...*, op.cit. Poza familią radziwiłłowską do tej elitarnej grupy należeli jeszcze Lubomirscy, Jabłonowscy, Sułkowscy. Słynna jest historia związana z pobytem starszego brata księcia, Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko”, na dworze drezdeńskim w lutym 1722 roku. August II poprosił, by książę zajął podczas obiadu miejsce przy jego boku, co doprowadziło do ostrej wymiany zdań pomiędzy księciem a Michałem Czartoryskim, który zarzucił mu, iż zajął miejsce wyższe, niż urzędnicy koronni. Radziwiłł miał na to odpowiedzieć, iż nie są w Polsce, lecz w Cesarstwie i nie powinien ustępować miejsca urzędnikom Rzeczypospolitej, będąc *princeps Imperii*. Por. AGAD, AR VI, II-80 zapis z 8.II.1722, por. też J. Dygdała, *Młody magnat na drezdeńskim dworze Augusta Mocnego. Fragment europejskiej podróży*

zę był przekonany, że zostanie władcą<sup>34</sup>. Poczucie dumy rodowej i elitarności towarzyszyły większości jego spektakularnych poczynań gospodarczych i artystycznych, które miały być godnymi króla Rzeczypospolitej.

W życiu prywatnym Hieronimowi Florianowi nie dopisało szczęście. Pierwsze małżeństwo zaplanowano z księżniczką neuburską z domu Sulzbach, wnuczką Ludwika Karoliny z Radziwiłłów Wittelsbachów i Karola Filipa Wittelsbacha, księcia neuburskiego. Po kilku latach palatyn reński zerwał jednak umowę przedślubną. W 1739 roku Hieronim za namową matki (raczej pod przymusem) poślubił Teresę Sapieżankę, córkę Józefa Sapiehy i Krystyny Braniczkiej. Małżeństwo nie było szczęśliwe, tak pisał o nim później: „ten dla mnie fatalny mariaż, który w przymusie Księżny Jej Mci Matki mojej był mi opactwem, lecz w konsolacjach onego prawdziwym i nigdy nie wygasłym był mi piekłem”<sup>35</sup>. W roku 1745 doszło do rozwodu, a księżę poślubił, tym razem bez poparcia matki, Magdalenę z Czapskich, córkę wojewody pomorskiego Piotra Czapskiego. Było to jedyne emocjonalnie liczące się dla księcia małżeństwo. Pierwsze lata pożycia układały się bardzo pomyślnie<sup>36</sup>. Małżonkowie ślali do siebie czułe listy, a Anna z Sanguszków Radziwiłłowa piekliła się, niewybrednie pisząc do syna: „Było po co żądać żony twojej, moje dziecię, do Boćków, żeby się teraz bawiła z kurwą Borotyńską, i słyszę, nierozzerwalne kochanie, gdyż i u rodziców mało co siedzi, co ojciec podobno i boleje z tego”<sup>37</sup>. Jednak po paru latach stosunki małżonków zaczęły się psuć i Magdalena, podobnie jak jej poprzedniczka, uciekła od księcia (1750), domagając się rozwodu, do którego ostatecznie doszło w 1753 roku. Księżę był rozgoryczony takim obrotem sprawy i coraz bardziej pogrążał się w ponurym nastroju. Tak pisał do księdza Ludwika I. Riaucoura w 1752 roku: „z głowy mi jednak wynieść nie może, chytrość niewieścia z którą żona moja tyle lat ze mną żyjąc iść mogła, jak się teraz oświadcza. Czemu mniej wierzam by być mogło za mój

---

*Michała Kazimierza Radziwiłła z 1722 r.*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w XVI–XVIII wieku*, red. Jacek Wijaczka, Kielce 2002, s. 205–225, s. 211.

<sup>34</sup> Na podstawie snu oraz kabały, zob. AGAD, AR VI, II–81, zapis z 20.IV.1749.

<sup>35</sup> AGAD, AR IV, T. 7, kop. 10, fol. 1v, 3.I.1746, Gołębiewo, list H.Fl. Radziwiłła do L.I. Riaucoura.

<sup>36</sup> Por. na przykład: „Żonczyna moja w życiu najukochańsza dziś od rana do samego zmroku ciężkie i na życiu zdesperowane cierpiąca torsje. Co widząc, z najukochańszą matką i dobrodziejką teźże, ja mąż kochający miejsca sercu spokojnego w żalach nie znajdując, nieprzystojne męstwem, lecz dożywotniemu przyjacielowi winne, łez wylewałem potoki”, [w:] BCzart. 2277 II, zapis z 7.VI.1747; ale też fragmenty listów odsłaniające prawdziwe oblicze Hieronima: „żona tam się w Słucku ma zostać; nie pozwalaj jej z rodziną, ani też z obcymi żydami nie tylko stać, ale i gadać; lecz osobno ściśle bardzo, bez dostępu wszystkim zostawać ma do dalszej woli mej”, 5.XI.1748, Biała, list H.Fl. Radziwiłła do I. Koenigsecka oraz „proszę mię słuchać, bym nie dał dowodu że chcę być słuchany i będę!”, 22.XII.1748, Warszawa, list H.Fl. Radziwiłła do Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej, cytaty listów za E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska...*, op.cit., s. 519, 521.

<sup>37</sup> Za W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, op.cit., s. 25, 336.



3. Hieronim Florian Radziwiłł  
(1715–1760)



4. Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa  
(ok. 1731–1790)

afekt, którym miał do niej”<sup>38</sup>. W roku 1755 Hieronim po raz trzeci wstąpił w związek małżeński, poślubiając Anielę (Angelikę) Miączyńską, córkę wojewody czernichowskiego Piotra Miączyńskiego i Antoniny Rzewuskiej, która wytrwała na dworze ksiączęm do śmierci Radziwiłła w 1760 roku. Hieronim nie pozostawił potomstwa.

Prawie nic nie wiadomo o upodobaniach muzycznych kolejnych żon Hieronima Floriana. Ostatnia z nich, Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa, nauki muzyki pobierała dopiero na mężowskim dworze. Jej nauczycielem miał być organista i kompozytor Mayer. Nie umiała też zdaje się dobrze tańczyć: „o tańcu francuskim, jak go mam tańcować nie umiawszy i do tego zapomniawszy”<sup>39</sup>. Podobnie jak książę, Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa szczególnie gustowała w muzyce harfowej, wielokrotnie korzystając z usług przysyłanego jej harfisty, Johanna Baptista Hochbruckera<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> AGAD, AR IV, Ks. 20, fol. 989r, 19.IV.1752, Słuck, list H.Fl. Radziwiłła do L.I. Riaucoura.

<sup>39</sup> AGAD, AR IV, T. 41, kop. 593, fol. 40r, 10.X. po 1755, Naliboki, list A. Radziwiłłowej do H.Fl. Radziwiłła.

<sup>40</sup> „Dziękuję Ci moja Dusza za przysłanie mi harfisty”, [w:] AGAD, AR IV, T. 41, kop. 593, fol. 40r, 10.X. po 1755, Naliboki, list A. Radziwiłłowej do H.Fl. Radziwiłła.





5. Stefan Cybulski, *Portret Anieli z Miączyńskich Radziwiłłowej*, 1755

Hieronim Florian zmarł gwałtownie 17 maja 1760 roku w wieku zaledwie 45 lat. Początkowo podejrzewano otrucie, lecz nie odnaleziono śladów trucizny w jego ciele<sup>41</sup>. Książę został pochowany w nekropolii rodzinnej Radziwiłłów w Nieświeżu. Wspaniałe uroczystości pogrzebowe, urządzone przez jego starszego brata Michała Kazimierza Radziwiłła, trwały tydzień – od 31 sierpnia do 7 września 1760 roku. Wzięły w nich udział dwa zespoły muzyczne: Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” i muzycy Hieronima Floriana Radziwiłła<sup>42</sup>.

## 2. SŁUCK I BIAŁA – GŁÓWNE REZYDENCJE

Od śmierci ojca Hieronima Floriana w 1719 roku, dobrami radziwiłłowskimi zarządzała jego matka, Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa. W roku 1724, a następnie w 1735 podzieliła ona majątek pomiędzy dwóch synów. Hieronim przejął swoją część w 1736 roku, wzbogaconą dobrami neuburskimi wraz

<sup>41</sup> M. Brzezina, *Hieronima Floriana Radziwiłła...*, op.cit., s. 9.

<sup>42</sup> „Addytament” do „Kuriera Polskiego” 1760, nr 38, s. 1–4, za J. Szwedowska, *Muzyka w czasopiśmie...*, op.cit., s. 113, 286–287.